

ADAM PALION

Akademia Ekumeniczna w Katowicach

ORCID ID: 0000-0002-8903-9424

TEOLOGIA EKUMENICZNA – JĘZYK RÓŻNYCH PŁASZCZYZN

Wstęp

Aby dobrze zrozumieć język teologii ekumenicznej, warto się zastanowić, czym jest język, teologia i ekumenizm. Jak podaje słownik języka polskiego, „język jest to zasób wyrazów, zwrotów i form, używanych w celu porozumiewania się przez ludzi pewnego środowiska” (Szkiałdź, Bik i Szkiałdź 1988, 884). Natomiast w Encyklopedii Katolickiej można przeczytać, że język jest systemem znaków, które kierują się określonymi regułami: syntaktycznymi, semantycznymi, pragmatycznymi. Jest on narzędziem intelektualnej i emocjonalnej komunikacji międzyludzkiej (Bronik 2000).

Idąc dalej zastanówmy się czym jest język teologiczny¹? Zadanie języka teologicznego to formułowanie, przekazywanie i wyjaśnianie człowiekowi żyjącemu w konkretnym kontekście historycznym i kulturowym treści Objawienia Bożego. Taki język nie powinien uciekać od możliwości reformowania się, dlatego też zgodnie ze współczesną wizją teologii, odnowiony język teologiczny powinien w sobie zawierać: pokorę, mistycyzm, naukowość, komunikatywność oraz nieść możliwość prowadzenia eksperymentów. Może on czerpać z różnych nauk teologicznych czy innych dziedzin naukowych, a zarazem powinien być elastyczny

¹W niniejszym artykule określenie to wskazuje na istotny związek języka wyrażającego prawdy wiary z wydarzeniami wcielenia Słowa Bożego jedynie w kontekście chrześcijańskim.

– taki, w którym można zawrzeć okoliczności czasu i miejsca, sytuację odbiorcy i nadawcy a także potrzebę szacunku, tolerancji i rozumienia ekumenicznego (Bronik 2000, 2-3). Ekumenizm zaś posiada bardzo szerokie znaczenie, począwszy od pojęcia geograficznego oznaczającego całość zamieszkałej ziemi, jak zauważa Herodot i Arystoteles, aż po współcześnie rozumiany ruch poszukujący drogi do jedności chrześcijaństwa (Skowronek 1997, 27-37).

Teologia i ekumenizm

Wielu teologów, w szczególności związanych z teologią ekumeniczną, poświęciło się tworzeniu podstaw i narzędzi budowania jedności chrześcijan. Niniejszemu zagadnieniu poświęcili swoje rozprawy i artykuły naukowe. Wymienić można między innymi Johannes Brossedera (Brosseder 1967), Song Choan-Senga, Wolfganga Thönissena (Thönissen 2007), Otto Hermanna Pescha (Pesch 2010), czy – z kręgów polskich teologów-ekumenistów – Alfonsa Skowronka (Skowronek 1988), Karola Karskiego (Karski 2001), Wojciecha Hanca (Hanc, 2003), Józefa Budniaka, Zygryda Glaesera, Tadeusza Kałużnego i Zdzisława J. Kijasa (Budniak *et al.* 2016).

Ich zaangażowanie wydatnie się przyczyniło do powstania usystematyzowanej wiedzy, jak również do powstania języka teologii ekumenicznej. Badania naukowe nad teologią ekumeniczną odnoszą się głównie do relacji zachodzącej pomiędzy Kościołem Jezusa Chrystusa a powstałymi na przestrzeni dziejów wieloma wyznaniem i wspólnotami eklezjalnymi. Mając takie założenie, możliwym jest nakreślenie celu i zadania teologii ekumenicznej. Jak zauważył Beauduin Lamberta, celem takiej teologii jest badanie tajemnicy Kościoła w aspekcie całkowitego odzyskania jedności podzielonego Kościoła na przestrzeni lat (Hanc 1997, 577). Podstawowym zadaniem jest dawanie natchnienia i wskazywanie kierunków posłudze duszpasterskiej oraz składanie świadectwa ewangelizacyjnego we współczesnym świecie. Dlatego też teologia ekumeniczna posiada odpowiedni język, który powinien się przejawiać na trzech płaszczyznach – *oecumenismus scientialis, practicalis i spiritualis*.

Oecumenismus scientialis

Język teologiczny sam w sobie jest bardzo zawiły i niezrozumiały dla wielu. Używa swoich własnych pojęć znanych jedynie teologom. Tak samo ma się rzecz z językiem teologii ekumenicznej, która nieraz jest niezrozumiała dla innych, ponieważ jej język ma bardzo hermetyczny charakter. Dowodem tego może być *oecumenismus scientialis* – ekumenizm naukowy. Trzeba jednak zaznaczyć, że ten dział

teologii jest niezwykle istotny w poszukiwaniach dróg do pełni jedności chrześcijaństwa. Jak zauważyli ojcowie Soboru Watykańskiego II, teologia ekumeniczna powinna wywierać swój wpływ na każdą naukę teologiczną, ukazując pełniejszy obraz Kościoła Chrystusowego (Przybył 2002, 200-201). Uczelnie, wydziały teologiczne powinny oferować osobne wykłady dotyczące ekumenizmu, gdzie studenci mogliby się zapoznać z historią ruchu ekumenicznego, a zarazem ubogacić się wiedzą dotyczącą różnych wyznań i wspólnot eklezjalnych.

Ważnym byłoby, aby aspirant nauk ekumenicznych dobrze zapoznał się z używanym językiem teologicznym stosowanym podczas wykładów. Im wyższy bowiem poziom wykładów ekumenicznych, tym mniej niejasności i niezrozumienia innych chrześcijan. Taki wniosek wysunęła Podkomisja Dialogu przy Episkopacie Polski w Warszawie w 1990 roku, badająca zagadnienia ekumenizmu w używanych do formacji doktrynalnej podręcznikach i skryptach dla studentów w Kościołach chrześcijańskich. W podsumowaniu tym zwrócono między innymi uwagę na to, że wiele jeszcze pozostało do zrobienia na polu ekumenizmu naukowego. Niemało problemów bierze się też z prowadzenia wykładów na podstawie starszych podręczników. Język tych podręczników (wykorzystywany także podczas zajęć) nacechowany jest duchem polemiki, niesprzyjającym poszukiwaniu dróg pojednania chrześcijan (Napiórkowski 1997, 776).

Dekret o ekumenizmie II Soboru Watykańskiego podkreśla, że ważny element poszukiwań dróg jedności stanowi kładzenie dobrego fundamentu w obszarze teologii ekumenicznej, jako jednego z kolejnych kroków na tej drodze – studium, dialog i wzajemne wsłuchiwanie się w głos innych (Przybył 2002, 200-201). Dzięki tym trzem krokom możliwe jest wzajemne poznanie się, a zarazem ubogacanie swoimi tradycjami teologicznymi (Napiórkowski, Leśniewski i Leśniewska 2000, 81-101).

W swej refleksji odnośnie *Vaticanum Secundum*, szczególnie jego ważkiego dokumentu o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, Joseph Ratzinger podkreśla niektóre wskazania dotyczące znaczenia i właściwego prowadzenia dialogów teologicznych. Pierwszym elementem dobrego prowadzenia ekumenicznego dialogu doktrynalnego winno być to, by partnerzy dobrze wsłuchiwali się w słowo Boże, co stanie się dobrym wstępem do słuchania siebie nawzajem. Wspólne zgłębianie tekstu natchnionego umożliwi otwarcie się na działanie Ducha Świętego, który jest głównym sprawcą jedności, a równocześnie pomaga stanąć w prawdzie i spojrzeć w retrospekcji na błędy oraz grzechy popełnione względem innych. Kolejny punkt to przejrzyste i całościowe ukazanie doktryny własnego Kościoła, bez pomijania i pomniejszania kwestii trudnych i spornych (Pastorczyk 2021, 124-126).

Dzięki nauczaniu Soboru Watykańskiego II, powstało pole współpracy przedstawicieli Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich w ramach ekumenizmu naukowego (rozumianego jako doktrynalny dialog teologiczny). Stało się także możliwe prowadzenie dyskursu dwustronnego (bilateralnego) oraz wielostronnego (multilateralnego) na temat kwestii łączących i dzielących poszczególne wyznania chrześcijańskie. Dlatego też Kościół katolicki nawiązał oficjalne kontakty, a zarazem podjął się dialogu doktrynalnego z większością Kościołów i wspólnot kościelnych. Kolejny sukces doktrynalnego dialogu ekumenicznego na płaszczyźnie międzynarodowej stanowi *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*, która została podpisana 31 października 1999 roku ze Światową Federacją Luterzańską. Ukazuje ona fundamentalną jedność w rozumieniu nauki o usprawiedliwieniu. Dokument ten można nazwać krokiem milowym ku jedności (Bujak 2013, 188-189).

Prowadząc dialog ekumeniczny trzeba sobie uzmysłwić, że stoją przed nim inne zadania i wyzwania niż ma to miejsce w dyskusjach filozoficznych czy debatach politycznych. Ostatecznym celem doktrynalnego dialogu ekumenicznego jest bowiem wspólnota w wierze, która nie jest owocem ludzkiej myśli, ale nadprzyrodzonego działania Boga. Nastawienie ekumeniczne powinno się zatem stać elementem wspólnoty kościelnej, a nie jedynie małej grupki zaangażowanych w prowadzeniu dialogu ekumenicznego. Należy zatem zatroszczyć się o odpowiednią formację ekumeniczną osób duchownych i świeckich na uczelniach lub wydziałach teologicznych. Taka formacja jest tym istotniejsza, gdy chcemy zobaczyć recepcję rezultatów ekumenicznych dialogów teologicznych (Pastorczyk 2021, 129). Przy tej okazji nasuwa się jeszcze jeden postulat – powstanie jednego wspólnego podręcznika do nauki o ekumenizmie, w którym poszczególne Kościoły i wspólnoty mogłyby przedstawić swoje poglądy, tradycje teologiczne itp. Dzięki takiej syntezie, studenci uzyskaliby szeroki przegląd poszczególnych zagadnień, ważnych dla wszystkich.

Oecumenismus practicalis

Z ekumenizmu doktrynalnego – często rezerwowanego dla nielicznych, z powodu hermetycznego języka – wypływa zobowiązanie przekucia tego języka na język miłości i współpracy. Warto tu przytoczyć polskie przysłowie: „Słowa pouczają, przykłady pociągają” – ekumenizm praktyczny staje się widzialnym znakiem na drodze do jedności poprzez przełożenie głoszonych przez ekumenizm naukowy zagadnień na język praktycznego życia wśród chrześcijan. Dekret o ekumenizmie podkreśla konieczność współdziałania chrześcijan w wielu obszarach

życia codziennego, począwszy od ukazywania tego, co nas łączy, poprzez współdziałanie w dziedzinie charytatywnej, pokojowej, w obronie godności człowieka oraz przeciwdziałaniu mowie nienawiści (Przybył 2002, 200-201).

Ekumenizm praktyczny został obszernie omówiony w *Dyrektorium ekumenicznym* (Napiórkowski, Leśniewski i Leśniewska 2000, 81-101) z 1993 roku. Autorzy dzieła wskazują płaszczyzny, na których można ukazać współpracę w ramach ekumenizmu praktycznego. W dokumencie proponuje się m. in. podejmowanie wspólnych działań duszpasterskich w miejscach zamieszkania członków różnych wspólnot kościelnych. Ważnymi czynnikami jednoczącymi będą również: współpraca na misjach, rozwijanie dialogu międzyreligijnego, podejmowanie międzywyznaniowych inicjatyw kulturalnych, wypracowywanie wspólnego stanowiska w kwestiach etyki, ochrony środowiska naturalnego czy medycyny, sprzeciwianie się wspólnie mowie nienawiści, dyskryminacji czy brakowi szacunku dla każdej istoty ludzkiej.

Kolejnym przykładem przechodzenia od słów do praktycznego głoszenia ekumenizmu jest współpraca charytatywna. Papież Benedykt XVI podczas wizyty apostolskiej w Polsce w 2006 r., w słowie skierowanym do zebranych 25 maja w luterańskim kościele św. Trójcy w Warszawie podkreślił, jak wielkie znaczenie dla ekumenizmu ma współpraca charytatywna w Polsce. Przytoczył przykład praktycznego podejścia do jedności wspominając *Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom*, w którym uczestniczą instytucje charytatywne Kościoła katolickiego (*Caritas*), luterańskiego (*Diakonia*) i prawosławnego (*Eleos*). Dzieło to zapoczątkowano w 1994 roku, zaś charakteru ekumenicznego nabrało od 2000 roku. Warto tu jeszcze wspomnieć o jednej inicjatywie prowadzonej wspólnie przez te trzy Kościoły historyczne. Jest nią *Skarbonka wielkopostna* lub *Jałmużna wielkopostna* organizowana w okresie wielkopostnym (Benedykt XVI 2006, 29). Ofiary w ten sposób zebrane przekazywane są na pomoc dzieciom potrzebującym wsparcia.

W innej wypowiedzi na temat ekumenizmu praktycznego Benedykt XVI stwierdza, że takie wspólne działania tworzą mocną komunie między chrześcijanami przyczyniając się też do pogłębienia ekumenicznego dialogu oraz wzajemnego poznania i zrozumienia. Dlatego też, podążając za soborowymi i posoborowymi dokumentami Kościoła katolickiego, zachęca kardynałów, arcybiskupów, biskupów, prezbiterów i ludzi dobrej woli do praktycznej współpracy między wyznaniem chrześcijańskimi na różnych płaszczyznach ludzkiego życia. Takie świadectwo może stać się najlepszym obrazem Kościoła Chrystusowego, w którym nie patrzy się na podziały, ale wspiera się każdego potrzebującego pomocy (Benedykt XVI 2008, 22-23). Z kolei jak zauważył papież Franciszek pod-

czas spotkania z uczestnikami międzynarodowej konferencji poświęconej projektowi duszpasterskiemu *Evangelii gaudium* w auli Pawła VI, Kościół powinien się stać „szpitalem polowym”, w którym poprzez praktyczną pomoc potrzebujący odnajdą człowieczeństwo (Franciszek 2022).

Wspólne działania praktyczne Kościołów i wspólnot chrześcijańskich w dziedzinie pomocy charytatywnej papież Benedykt XVI nazywa „ekumenizmem diakonii” i patrzy na nie z uznaniem. Słowa te skierował zwłaszcza do Kościołów i wspólnot kościelnych na Bliskim Wschodzie. Postawił takie działanie jako wzór do naśladowania, ponieważ diakonia jest najpiękniejszym językiem teologii miłości człowieka. Taka postawa stwarza dobrą przestrzeń do dialogu w miłości i szacunku do tradycji i historii poszczególnych wspólnot (Benedykt XVI 2019, 613).

Papież wskazywał swoim nauczaniem na wspólne świadectwo chrześcijan w obliczu różnorodnych współczesnych wyzwań o charakterze kulturowym, ekonomicznym i etycznym. Na przykład w „Przesłaniu z okazji 10. rocznicy wizyty apostoelskiej w Rumunii” (2009) przypomniał, że w czasach naznaczonych relatywizmem etycznym chrześcijanie są zobowiązani do obrony nienaruszalnej godności człowieka (Benedykt XVI 2009, 10). Podczas spotkania z prawosławnym arcybiskupem Aten Christodoulosem, papież wyraził zaniepokojenie niektórymi aspektami polityki Unii Europejskiej i wzywał do obrony chrześcijańskich korzeni Europy. Zachęcał do podejmowania ekumenicznych działań duszpasterskich, które mogą się stać dla współczesnych ludzi świadectwem, a zarazem dadzą nadzieję, że wspólne działanie może przynieść owoc (Benedykt XVI 2007, 11).

Oecumenismus spiritualis

Ostatnim rodzajem języka teologii ekumenicznej jest język ekumenizmu duchowego. Można tu zadać pytanie, czy to „ostatni” rodzaj języka teologii ekumenicznej? Myślę, że nie. Ekumenizm duchowy jest pierwszym i podstawowym językiem teologii poszukującej jedności, ponieważ stanowi narzędzie Ducha Świętego. Dlatego też Kościół ciągle poszukuje nowych narzędzi do budowania jedności. Jeden z nich to język modlitwy. Chrześcijanie, podążając za nauczaniem płynącym z Ewangelii, modlą się o jedność, ponieważ sam ich Mistrz, Jezus Chrystus dał im taki przykład (por. J 17, 21-23). Wsłuchując się w nawoływanie Jezusa o jedność, oczekuje się od Kościoła „nowej tożsamości” otwartej na innych, dzięki której inność, różnorodność będzie wzajemnym ubogaceniem. Zmiana tożsamości jest dla jednostki, jak i dla wspólnot procesem religijnym, dlatego też duchowy wymiar ruchu ekumenicznego stanowi fundament budowania i poszukiwania dróg jedności.

Jak zauważyli ojcowie soborowi w dekreście o ekumenizmie, istotą ekumenizmu duchowego jest wewnętrzna przemiana. Z nowości ducha i zaparcia się samego siebie oraz z nieskrępowanego wylania miłości rodzą się i dojrzewają pragnienia jedności. Dlatego też ekumenizm duchowy używa języka szacunku i miłości, z pokorą prosi Boga oraz braci i siostry w Chrystusie o przebaczenie popełnionych krzywde, jak i wybacza im brak szacunku i miłości. Zdolność i otwartość na nawrócenie serca oraz świętość życia, połączone z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność uczniów Chrystusa, należy uznać za duszę całego ruchu ekumenicznego, a słusznie można je nazywać ekumenizmem duchowym (Przybył 2002, 200).

Ekumenizm duchowy ma w swoje istnienie wpisany postulat życia zgodnego z Ewangelią. Powinno się zatem przechodzić w języku teologii ekumenicznej od słów wypowiedzianych z katedr akademickich do ekumenizmu praktycznego zakorzenionego w duchu Ewangelii Chrystusowej. Język teologii ekumenicznej wsparty ekumenizmem duchowym ustrzeże strony dialogu przed niechęcią do poszukiwania tego, co łączy. Modlitwa stanowi centrum ekumenizmu duchowego ucząc pokory i permanentnej pokuty za grzechy oraz brak zaangażowania w poszukiwaniu dróg jedności. Takie nauczanie Jezusa znajdujemy w pierwszych słowach zapisanych przez ewangelistę Marka: „nadszedł czas, Królestwo Boga jest już blisko, nawróćcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15). Do tego samego w XVI w. nawoływał Ojciec Reformacji, Marcin Luter, domagając się reformy Kościoła i formułując swoje 95 tez, w których tak pisał: „Gdy Pan i Mistrz nasz Jezus Chrystus powiada: »Pokutujcie«, to chce, aby całe życie wiernych było nieustanną pokutą” (Luter 1999, 73).

Podobnie papież Jan Paweł II zwraca uwagę, jak wielkie znaczenie posiada modlitwa i *metanoia* – to one są szlakiem nawracających się serc w bijącym rytmie miłości. W encyklice ekumenicznej *Ut unum sint* wskazuje, że duchowa przemiana skierowana jest nie tylko ku Bogu, ale i ku wszystkim braciom i siostram w Chrystusie. Dzięki otwarciu się na działanie Ducha Świętego człowiek ożywiony miłością poszukuje jedności z tymi, którzy nigdy jej nie pragnęli. Miłość tworzy komunie osób i wspólnot oraz relacje między nimi, które mogą pogłębić i udoskonalić jedność między chrześcijanami. Wspólna modlitwa jest oznaką zaufania i szacunku – otworzy chrześcijan i ludzi dobrej woli, by nie tylko zanosili prośby o zjednoczenie braci i siostr w Chrystusowym Kościele, ale umożliwi też przedstawianie innych, dotykających codzienności prośb, na przykład o pokój. Dzięki spotkaniom modlitewnym chrześcijan, sam Chrystus zostaje zaproszony

do wspólnoty modlitwy, „gdzie bowiem dwóch albo trzech gromadzi się w Moje imię, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20) (Jan Paweł II 2006, 619-620).

Aby stanąć do modlitwy przed Bogiem, trzeba zrobić jedną rzecz, o której pisze ewangelista Mateusz: „Jeśli przyniesiesz swój dar, by złożyć go na ołtarzu i przypomnisz sobie, że twój brat ma coś przeciwko tobie, zostaw swój dar przed ołtarzem, idź i pojednaj się najpierw ze swoim bratem, a potem wróć i złóż swój dar” (Mt 5, 23-24). Dlatego niezbędnym elementem staje się autentyczna i szczerza przemiana powiązana z „oczyszczeniem pamięci”. Papież Benedykt XVI w swym nauczaniu zachęcał chrześcijan do stawania w prawdzie odnośnie do przeszłości. Gotowość do oczyszczenia i wewnętrznego nawrócenia to warunek odnowy duchowej tak w wymiarze osobistym, jak i wspólnotowym. Aby dobrze uporządkować przeszłość i budować przyszłość, potrzebna jest ufna modlitwa o zjednoczenie, będąca najpiękniejszą formą języka wiary. Modlitwa, jak zauważył papież, od samego początku, zwłaszcza od Soboru Watykańskiego II, ożywia ruch ekumeniczny i towarzyszy mu na różnych etapach i płaszczyznach. Nie można jej zatem odczytywać na płaszczyźnie socjologicznej, ponieważ jest ona wyrazem wiary łączącej wszystkich uczniów Chrystusa (Pastorczyk 2021, 119-124).

Język stereotypów

Ks. Jerzy Fłorowski, jeden z prawosławnych prekursorów ekumenizmu podkreśla, że jedności nie osiągnie się w sposób szybki i łatwy. Taki stan rzeczy jest spowodowany wydarzeniami minionego stulecia, jak np. migracje ludności. Spowodowały one mieszanie się różnych społeczności, czego efektem stał się brak obecnie państw religijnie, wyznaniowo i narodowo jednolitych. Ludzie spotykają się na ulicy, w pracy, podczas spędzania wolnego czasu – taki stan rzeczy wymusza refleksję nad historią podziałów, a następnie zachęca do próby naprawy błędów popełnionych przez naszych przodków. Wymieszanie ludności sprzyja podejmowaniu działań na rzecz jedności chrześcijan, a zarazem likwidowania stereotypów niegdyś funkcjonujących i nadal obecnych w społeczeństwie. Warto tu zauważyć, że stereotypy stanowią wielką przeszkodę w nawiązywaniu właściwych relacji oraz tworzeniu wzajemnego zrozumienia i szacunku. W dalszym ciągu są one podtrzymywane i rozpowszechniane przez duchownych i przedstawicieli różnych wyznań chrześcijańskich, stanowiąc oznakę braku zaufania oraz niedostatku podstawowej wiedzy (Leśniewski, 1995, 36; Kostiuczuk 2013, 117).

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych stereotypów jest łączenie wyznania z narodowością. Spotkać go można we wszystkich wyznaniach, a przy tym jest niezwykle szkodliwy dla budowania jedności. Oto kilka przykładów. Przyj-

muje się *a priori*, że prawosławny musi być Grekiem, a Grek prawosławnym. Taki sposób myślenia rozpowszechniony bywa także w Polsce. Wynika zeń, że Polak koniecznie musi być katolikiem, prawosławny Rosjaninem, Ukraińcem bądź Białorusinem, zaś protestant – Niemcem. Może to przyczyniać się do szerzenia mowy nienawiści, dyskryminacji i braku szacunku dla innych wyznań mniejszościowych w Polsce (Kostiuczuk 2013, 117-118).

Innym stereotypem będącym już jedynie historycznym reliktem jest tzw. „papizm”. Wiąże się on z wpływem instytucji kościelnej na życie społeczne konkretnych narodów. Dobrym przykładem stereotypu będą słowa patriarchy Bartłomieja I: „Na Zachodzie po tysiącleciu wojen religijnych i pedagogii strachu, bunt przeciwko totalitaryzmowi klerykalnemu prowadzi do żądania praw człowieka. Deklaracje praw człowieka z końca XVIII wieku mają bezsporne korzenie chrześcijańskie, niemniej przeciwstawiają się Kościołowi jako instytucji” (Clément 1998, 160; Kostiuczuk 2013, 118). To, co miało być wzmocnieniem chrześcijaństwa, dziś staje się jego osłabieniem poprzez izolowanie Kościoła, a zarazem straszenie społeczeństwa, że Kościół pragnie podporządkować sobie życie społeczne. Innym stereotypem, wciąż jeszcze żywotnym, jak zauważa Arcybiskup Jakub, jest zarzucanie Bizancjum i wschodniemu chrześcijaństwu cesaropapizmu. Pojawił się on jako przeciwwaga dla pojęcia papocezaryzmu. Obecnie powoli zanika, dzięki pracy historyków, którzy podkreślają, że w dziejach Bizancjum istniały okresy wzorowego funkcjonowania zasady „symfonii” władzy świeckiej i duchowej (Kostiuczuk 2013, 118-119).

Zakończenie

Język teologiczny musi być konkretny, bez zakłamania i kompromisów, powinien służyć wyjaśnianiu i szukaniu odpowiedzi na nurtujące pytania. Jeżeli zabraknie takiego języka, pojawiają się uproszczenia i stereotypy, które mogą uniemożliwić znalezienie drogi do jedności Kościoła Chrystusowego. Dzięki klarownemu językowi w teologii ekumenicznej zaistnieje możliwość stanięcia w jednym rzędzie z naszymi braćmi i siostrami chrześcijanami, by bronić podstawowych zasad wynikających z Biblii. Wspólne działania dadzą piękne świadectwo autentyczności nauczania Bożego. Można by powiedzieć, że nic tak nie jednoczy, jak wspólne problemy. Może przez nie Bóg chce nas doprowadzić do pełni jedności w konstruktywnym dialogu na wszystkich płaszczyznach ludzkiego życia.

Teologia ekumeniczna i jej język są bardzo specyficzne. Można to rozpatrywać na trzech poziomach i każdy z nich ma swoją odmianę tego języka. Jego hermetyczność stanowi ważny element dla dialogu na trzech płaszczyznach. Dzięki

bogactwu języka można znaleźć wspólne zdanie na płaszczyźnie ekumenizmu naukowego, który dąży do szukania dróg do jedności chrześcijaństwa w tak bogatej historii podziałów. Różnorodność teologiczna funkcjonująca w Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich jest na pewno trudnością i zarazem ubogaceniem stron dialogu. Z kolei ekumenizm praktyczny bardzo dobrze i trafnie przepracował zagadnienia teologiczne, ukazał je w innej odsłonie – przechodząc od słów do czynów. Dziś one bardziej są czytelne niż praca na uniwersyteckich katedrach – trzeba zarazem podkreślić, że praca naukowców jest nieoceniona w drodze ku jedności.

Najważniejszym elementem jest zaś ekumenizm duchowy, który posługuje się językiem szacunku i miłości. Wynika on z obcowania z Bogiem będącym pełnią miłości. Bez wspólnej modlitwy i spotkania się na modlitwie nie odkryjemy piękna drugiego chrześcijanina.

W obliczu licznych i trudnych potrzeb duszpasterskich, grozi nam, że się przestraszymy, zamkniemy w sobie załękniemi. Stąd bierze się również pokusa samowystarczalności i klerykalizmu, ograniczenia wiary do teologii, reguł i instrukcji, tak jak to czynili uczeni w Piśmie i faryzeusze w czasach Jezusa. Dla nas wszystko będzie jasne, uporządkowane, ale lud wierzących i poszukujących nadal będzie głodny i spragniony Boga. Tak wiele jest zranionych osób proszących nas o bliskość. Proszą o to samo, o co prosili Jezusa. Ale zachowując postawę uczonych w Piśmie czy faryzeuszy, nigdy nie damy świadectwa bliskości, dlatego też niech język (w) teologii ukazany poprzez ekumeniczny wymiar stanie się narzędziem do poznania, pomocy i wspólnego spotkania w modlitwie.

Bibliografia

- Benedykt XVI. 2006. „Jedności nie zdołamy zaprowadzić jedynie własnymi siłami. Przemówienie Benedykta XVI podczas spotkania ekumenicznego w kościele ewangelickim Świętej Trójcy 25 maja 2006 w Warszawie”. W *Trwajcie mocni w wierze*, Tenże, 26-32. Warszawa: Katolicka Agencja Informacyjna.
- Benedykt XVI. 2007. „Rozwijajmy współpracę między chrześcijanami. Przemówienie Papieża podczas spotkania z abpem Christodoulosem z Grecji, 14 grudnia 2006 r.”. *L'Osservatore Romano* 3:10-11.
- Benedykt XVI. 2008. „Wasza współpraca pogłębia dialog ekumeniczny. Przemówienie do Mieszanej Grupy Roboczej Kościoła Katolickiego i Światowej rady Kościołów 25 stycznia 2008 r.”. *L'Osservatore Romano* 3: 22-23.
- Benedykt XVI. 2009. „Przesłanie z okazji 10. rocznicy wizyty Jana Pawła II w Rumuni”. *L'Osservatore Romano* 10: 10.

- Benedykt XVI. 2019. „Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in Medio Oriente*”. W: *Encykliki i adhortacje Ojca Świętego Benedykta XVI*, 605-660. Kraków: Wydawnictwo AA.
- Biblia ekumeniczna to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z księgami deuterokanonicznymi w przekładzie ekumenicznym z języków oryginalnych*. 2017. Warszawa: Towarzystwo Biblijne w Polsce.
- Bronik, Andrzej. 2000. „Język”. W: *Encyklopedia Katolicka*. 2-3. T. 8, red. Andrzej Szostek, Bogusław Migut, Edward Gigilewicz, Andrzej Bronik, Stanisław Fita, Stanisław Napiórkowski, Jerzy Pałucki, Ryszard Rubinkiewicz, Lublin: Towarzystwo naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Brosseder, Johannes. 1967. *Ökumenische Theologie. Geschichte – Probleme*, München: Verlag Max Hueber.
- Budniak, Józef *et al.*. 2016. *Encyklopedia Ekumenizmu w Polsce (1964-2014)*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Jana Pawła II.
- Bujak, Janusz. 2013. „Owoce ruchu ekumenicznego w zakresie wiary i etyki w kontekście nowej ewangelizacji”. W: *O ekumenizmie w Roku Wiary. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 30-lecia Instytutu Ekumenicznego KUL*, Przemysław Kantyka, Piotr Kopiec, Marcin Składanowski, 177-192. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Clément, Olivier 1998. *Prawda was wyzwoli. Rozmowy z Patriarchą ekumenicznym Bartłomiejem I*. Tłum. Janina Dembska, Maria Żurowska. Warszawa: Wydawnictwo Verbinum.
- „Dekret o ekumenizmie”. 2002. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje dekrety deklaracje*. red. Maria Przybył. 189-208. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.
- „Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu z 25 marca 1993 r.”. 2000. W: *Ut unum. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu 1982-1998*, red. Stanisław Celestyn Napiórkowski, Krzysztof Leśniewski, Jadwiga Leśniewska, 30-101. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Franciszek. 2022. „Kościół to szpital polowy”. <https://deon.pl/kosciol/serwis-papieski/papiez-kosciol-to-szpital-polowy,308304>. Dostęp 12.09.2022.
- Hanc, Wojciech. 1997. „Wybrane zagadnienia teologiczno-ekumeniczne”. W: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. Waław Hryniewicz, Jan Sergiusz Gajka, Stanisław Józef Kozy, 577-581. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Hanc, Wojciech. 2003. *Ekumeniczny wymiar sakramentów chrześcijańskiej inicjacji. Studium ekumeniczne*, Wrocławek: Włocławskie Wydawnictwo Diecezjalne.

- Jakub Abp (Kostiuczuk). 2013. „Kilka istotnych kwestii dotyczących ekumenizmu”. W: *O ekumenizmie w Roku Wiary. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 30-lecia Instytutu Ekumenicznego KUL*, Przemysław Kantyka, Piotr Kopiec, Marcin Składanowski, 109-120. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Jan Paweł II. 2006. „Ut unum sint”. W: *Jan Paweł II. Dzieła zebrane. Encykliki*. 619-666. T.1, red. Paweł Ptasznik, Tadeusz Dzidek, Zdzisław Józef Kijas, Janusz Poniewierski, Grzegorz Ryś, Piotr Ślabek, Jacek Urban. Kraków: Wydawnictwo M.
- Karski, Karol. 2001. *Protestanci i ekumenizm. Wkład spadkobierców Reformacji w dzieło jedności*. Warszawa: Chrześcijańska Akademia Teologiczna.
- Leśniewski, Krzysztof. 1995. *Ekumenizm w czasie. Prawosławna wizja jedności w ujęciu Georges’a Florovsky’ego*. Lublin: Prawosławna Diecezja Lubelska i Chełmska.
- Luter, Marcin. 1999. „95 też ks. Marcina Lutra przybitych na drzwiach kościoła zamkowego w Wittenberdze dnia 31 października 1517 r.”. W: *Biblioteka Kłasyki Ewangelickiej. Wyznanie Augsburskie. Tezy ks. Marcina Lutra*. 73-79. Bielsko-Biała: Ośrodek Wydawniczy Augustana.
- Napiórkowski, Stanisław Celestyn. 1997. „Obiektywne i życzliwe poznanie innych Kościołów. Kwestia podręczników teologii i katechizmów”. W: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. Waław Hryniewicz, Jan Sergiusz Gajka, Stanisław Józef Kozy, 772-782. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Pastorczyk, Adam. 2021. *Ekumenizm realistyczny. Przywracanie widzialnej jedności Kościoła według Josepha Ratzingera/Benedykta XVI*, Kraków: Wydawnictwo Scriptum.
- Pesch, Otto Hermann. 2010. *Katholische Dogmatik aus ökumenischer Erfahrung*, Ostfildern: Matthias-Grünewald.
- Skowronek, Alfons. 1997. „Próba określenia ekumenizmu”. W: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. Waław Hryniewicz, Jan Sergiusz Gajka, Stanisław Józef Kozy, 27-37. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Skowronek, Alfons. 2001. *Odkrywanie Jedności*. Warszawa: Biblioteka Ekumeniczna, 1988.
- Szkiłdź, Hipolit, Stanisław Bik i Celina Szkiłdź. 1988. *Słownik Języka Polskiego*. T. 1. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Szymik, Jerzy. 2013. „Teologia. Język teologiczny”. W: *Encyklopedia Katolicka*. 667-668. T. 19. red. Edward Gigilewicz. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Thönissen, Wolfgang. 2007. *Lexikon der Ökumene und Konfessionskinde*, Freiburg: Verlag Herder GmbH.

Ecumenical Theology – the Language of Various Planes

A b s t r a c t

In this article, Ecumenical theology - the language of various planes, the author briefly presents the basic concepts and then proceeds to discuss three levels of the language of ecumenical theology, starting from the language of scientific ecumenism, before moving on to practical ecumenism, and ending with spiritual ecumenism. Along the way he points to the lack of a specific language that can lead to the creation of stereotypes.

Key words: scientific ecumenism, practical ecumenism, spiritual ecumenism, stereotypes, theology, language, unity

Słowa kluczowe: ekumenizm naukowy, ekumenizm praktyczny, ekumenizm duchowy, stereotypy, teologia, język, jedność

